



Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność
General Motors Manufacturing Poland
Premier MSSP – Sils Centre Gliwice – Adecco
44-121 Gliwice, ul. Adama Opla 1, budynek G-5 (parter)

Niezależnego
Samorządnego
Związku
Zawodowego



Nr 2 (74)

27 STYCZNIA 2006 R.

Głosujemy

Tylko kilka dni dzieli nas od wyborów delegatów na zebranie zakładowe, które 11 lutego wybierze władze Solidarności GM Manufacturing Poland na następną związkową kadencję (lata 2006-10). Głosować będziemy w najbliższy wtorek (31 stycznia) i środę (1 lutego). O 61 mandatów ubiega się 59 kandydatów, wśród których jest jedna kobieta. (pełne listy wyborcze publikujemy na stronie 2). Jednak nawet gdy kandydatów w okręgu jest tylu ile miejsc mandatowych nie mogą się oni czuć delegatami. Do wyboru konieczne jest uzyskanie ponad połowy ważnie oddanych głosów!

Aby głos był ważny trzeba oddać go na opieczetowanej karcie otrzymanej od komisji wyborczej. Uwaga: odbierając kartę wyborczą trzeba pokazać swój identyfikator i podpisać się na liście wyborców. Każdy związkowiec może bowiem głosować tylko raz. Na karcie wyborczej nie może pozostać więcej nazwisk niż miejsc mandatowych. W praktyce można wrzucić do urny kartę bez skreśleń. Nieważne są także karty, na których nie można w sposób jednoznaczny odczytać woli wyborcy, np. podarte, wybrudzone nieregularnymi kleksami lub całkiem zamalowane pisakiem. Ważne są natomiast głosy, na których pojawiają się dopiski. Warto jednak pamiętać, że takie „ozdobniki” nie najlepiej świadczą o głosujących. Nie ma też żadnego wymogu, jak skreślać niechcianych kandydatów – można to robić linią prostą, falistą, łamaną, a nawet krzyżykami; w sposób pojedynczy lub wielokrotny.

Aby wybory były ważne, musi w nich wziąć udział co najmniej połowa związkowców z naszej organizacji międzyzakładowej. Dlatego 31 stycznia lub 1 lutego warto zarezerwować sobie kilka chwil na głosowanie. **Komisja wyborcza dyżuruje będzie każdego dnia w godz. 5.00-6.30, 13.00-14.30, 21-22.30 oraz podczas przerw na zmianie rannej i popołudniowej.** (red.)

Widelki z wyrównaniem

Najpóźniej w lutym, zdaniem Solidarności GM Manufacturing Poland, powinna zapaść decyzja o wprowadzeniu nowych widełek płac, z wyrównaniem od stycznia, w których musi być znacznie obniżona średnia kategoria oceny. To jest jedyny realny sposób zapewnienia wzrostu płac w naszym zakładzie. Gwarantowane ich wyrównanie o wskaźnik inflacji trudno uznać za satysfakcjonujące, gdy oficjalnie wyniósł on w ubiegłym roku 0,7 proc z czym trudno się zgodzić osobom płacącym stale rosnące rachunki za energię, gaz czy

wodę. Ale pewnie kolejny raz staniały statki i lokomotywy wliczane do „koszyka zakupów przeciętnego Polaka”.

Gdy płace nie pozwalają na normalny awans zawodowy, to cały system wynagrodzeń traci element motywacyjny. **Dlatego Solidarność z pełną determinacją walczyć będzie o jak najszybsze wprowadzenie korzystnych dla pracowników widełek, nawet za cenę wypowiedzenia porozumienia płacowego.** O konkretnych działaniach zadecyduje jednak 11 lutego zakładowe zebranie delegatów.

(22)

Krzywym okiem

Do trzech razy?

Kandydatów do pracy w naszym zakładzie nigdy nie brakowało. To nie tylko efekt ogromnego bezrobocia, ale również przeświadczenia, iż światowy koncern o swoich pracowników dba i docenia ich lojalność oraz przywiązanie do firmy. Niestety kilku naszych – już byłych – kolegów z team'u na własnej skórze przekonało się, że rzeczywistość skrzeczy, gdy po raz drugi odmówiono im przedłużenia umowy o pracę.

Jeden z nich do ówczesnego Opla przyszedł jeszcze w latach 90. wieku XX, prosto po skończeniu szkoły. Przebrnął przez sito selekcyjne i rozpoczął pracę. Najpierw montował samochody na okres próbny, a później na umowy czasowe. Obiecywano, że będą dwie takie „czasówki” (na więcej nie pozwala zresztą Kodeks pracy), a później już umowa na czas nieokreślony. Tyle tylko, że tej trzeciej umowy już z naszym monterem nie podpisano. Miał ponoć zbyt niskie oceny od przełożonych. W 2002 roku zasiłił on zatem liczne szeregi bezrobotnych. Nie przysługiwała mu też żadna odprawa, bowiem przecież nie został zwolniony, tylko skończył mu się czas obowiązywania umowy o pracę. Co ciekawe posłom, którym kończy się kadencja (czyli jak najbardziej określony okres zatrudnienia, bo trudno powiedzieć pracy, jak obserwuje się sejmowe harce) trzymiesięczna odprawa przysługuje... Ot, ciekawostka.

Gdy w ubiegłym roku wspomniany monter dowiedział się, że GM uruchamia w Gliwicach trzecią zmianę ponownie zgłosił się do pracy przy montażu Opli. I został przyjęty. Znał już przecież zakład, procedury, zasady obowiązujące przy taśmie... Miał też doświadczenie z pracy w przemyśle motoryzacyjnym. Słowem doskonały pracownik. Okazało się jednak, że doskonały tylko na kilka miesięcy. W grudniu 2005 roku nie przedłużono z nim umowy, bo... miał niskie oceny od przełożonych, a jednocześnie wszyscy przyjęci wiosną i latem znali już zakład i procedury. Nasz monter ponownie jest bezrobotny i ma poważne wątpliwości, czy swoją karierę zawodową należało wiązać ze światowym koncernem. Był przekonany, że dba o pracowników znacznie lepiej, niż właściciel małego zakładu samochodowego. Tymczasem on pełnił rolę „zapchajdziury” – był dobry jak firma wprowadzała nowy model i sytuacja była napięta, a gdy się poprawiało wysyłano go do PUP-y. To doprawdy oryginalna premia za lojalność. Ale chyba niezbyt skuteczna.

Być może niektórzy specjaliści od „zarządzania zasobami ludzkimi” wychodzą z założenia, że owe „zasoby” zawsze stosują zasadę do trzech razy sztuka. Mylą się jednak. Wspomniany monter po raz trzeci aplikacji do naszego zakładu nie wysłał. I raczej nie powie o nim dobrego słowa, choć jeszcze przed kilkoma miesiącami twierdził, że to firma wymagająca, ale dająca szansę pracownikowi. Teraz zmienił zdanie. On stracił złudzenia, a nasz zakład dobrą opinię. Było warto?

Mr Solidarek

Kierunek Zakopane

Przypominamy – wyjazd na zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich w sobotę, 28 stycznia, o godz. 7 z parkingu przed GM Manufacturing Poland.

Panny z piłką?

Już tylko do najbliższego poniedziałku (30 stycznia) można zgłaszać zespoły, które 12 lutego w sośnickiej hali rywalizować będą w III Halowym Turnieju im. Marka Lewandowskiego. Przypominamy, że drużyny mogą liczyć maksymalnie 8 osób, a każdy gracz musi być związkowcem. Zapisano się już blisko dziesięć zespołów, a zapowiada jeszcze kilka, w tym – uwaga – drużyna żeńska. Emocji nie zabraknie.

Kibicom przypominamy, że na nich też czekają wejściówki, zapewniające oprócz miejsca na trybunach (w hali będzie ochrona) prawo do dwóch napojów (piwa lub gazowanych) i obiadu. Koszt wejściówki 5 zł. **(kib)**

Drugi koniec kija

Kilkunastu osobom pracującym w naszych zakładach, a zatrudnionym w Adecco termin poprzednich umów upłynął 23 grudnia. Kolejne podpisano z „czasownikami” od 3 stycznia, co pozwoliło firmie zaoszczędzić – oczywiście kosztem pracowników – nieco grosza w okresie świąteczno-noworocznym. Jednocześnie próbowano wymusić na ponownie zatrudnionych, pracę bez nadgodzin w jedną z sobót, jako odrobienie dniówki z listopada! Wyrażnie zapomniano, że osoby, którym nie przedłużono umów żadnych zaległych dniówek mieć nie mogą.

Kierownictwo Adecco przekonuje, że okres rozliczeniowy w GM Manufacturing Poland trwa od listopada do lutego i obowiązuje również ich pracowników. To prawda, ale tylko tych zatrudnionych przez cały ten okres! Natomiast, gdy danej osobie kończy się umowa o pracę, to jednocześnie kończy się jej okres rozliczeniowy. I nie ma tu znaczenia długość przerwy między umowami. Nie można nawet zakładać, że taka osoba po „świątecznym bezrobociu” wróci do Adecco. Może sobie np. w tym czasie znaleźć inne zajęcie, idąc do MANa.

Solidarność krytycznie odnosiła się do licznych liberalizacji prawa pracy, zezwalających m.in. na niemal ciągle zatrudnianie „czasowników”. Jednak każdy kij ma dwa końce. Nawet antypracowniczy. **(zz)**

W ten sposób daleko nie zajedziemy**Duch ormowca**

Wyrażnie zapatrzoną w „dzielnych chłopców z drogowki” był autor dokumentu określającego zasady ruchu pojazdów transportu wewnętrznego na terenie naszego zakładu. Niestety owa wiara w policyjne metody, wzmocniona zapewne duchem nieświętej pamięci ORMO sprawiła, że wyszedł mu gniot rzadki, a do tego luźno – delikatnie rzecz ujmując – odpowiadający zapisom GM GMS

Przejdźmy jednak do konkretów. Z przyczyn zupełnie nieznanych do pojazdów zaliczono tylko wózki widłowe, ciągniki i – czasami – platformy, a pominięto rowery. Czyli na tych trójkolowych „maszynach” (bo nie pojazdach) nie trzeba zachowywać bezpiecznej prędkości, można jadąc nimi pić kawę i gadać przez telefon? Pewnie tak, skoro o rowerach tam ani słowa.

Sporo uwagi autor poświęcił natomiast karnej punktacji (oczywiście nie mogło zabraknąć „policyjnego oczka”), a jeszcze więcej karaniu kierowców wózków i ciągników. I tak 5 punktów karnych można otrzymać za wyprzedzanie innego pojazdu, ale żadnego za jazdę równoległą, choć dwie strony dalej też jest ona zakazana. Za przejazd przez bramę „która jest w trakcie otwierania” można oberwać 4 karniaki, ale przez zamykającą się bra-

mę można śmigać widlakiem jak najbardziej bezkarnie.

O wszystkich niebezpiecznych (czytaj niezgodnych z zasadami ruchu) zachowaniach kierowców wózków i ciągników mają informować przełożonych wszyscy pracujący na terenie zakładu! Słowem każdy został GM-owskim ormowcem i ma czuwać nad widlakiem. Problem w tym, że zdecydowana większość zajmuje się jednak swoją pracą, a nie przypatruje się jak wysoko załadowane są opakowania na wózku. Zresztą patrząc z różnych stron, za sprawą perspektywy, każdy nieco inaczej oceni tę wysokość.

Teraz ma się jednak rozglądać niczym tajniak podczas pogrzebu i informować przełożonych. Ci zaś, jakby lepszych zajęć nie mieli, będą produkować masowo raporty z wypadków, nazywane również protokołami. Trafią te raporty będą do liderów, którzy mają bawić się w śledczych. Tylko co z tego, że „Kowalski” twierdzi, iż „Nowak” wioził za dużo ładunku, skoro ten jest odmiennego zdania. A poza tym „Nowak” wcale nie musi pamiętać co robił dwa dni temu o godz. 11.32. Słowem cała procedura na pewno skutecznie powiększy biurokrację, ale jeżeli chodzi o poprawę bezpieczeństwa ruchu, to raczej guzik z tego wyjdzie. **(MrS)**

Oni walczą o mandaty delegatów**Spawalnica (okręg I)**

1. Adam Banisz
2. Damian Bojczuk
3. Grzegorz Chiniak
4. Sławomir Ciebiera
5. Bogumił Duda
6. Jakub Kamiński
7. Damian Kolano
8. Adam Lomania
9. Joachim Małeck
10. Grzegorz Michalik
11. Tomasz Omyła
12. Jarosław Panasiuk
13. Grzegorz Paruzel
14. Adam Posmyk
15. Robert Potempa
16. Mirosław Rzeźniczek
17. Mariusz Skrzypkowski
18. Konrad Szymczyk
19. Franciszek Szymura
20. Jerzy Ścierka
21. Wojciech Tworuszka
22. Waldemar Wons
23. Adam Wroniecki

Lakiernia (okręg III)

1. Grzegorz Bacia
2. Tomasz Dobras
3. Mirosław Górecki
4. Radosław Jasiński
5. Grzegorz Kulik
6. Karol Rybiński

Montaż (okręg IV)

1. Ireneusz Bańczyk
2. Joanna Bula-Ołubiec
3. Damian Henne
4. Krzysztof Hołyński
5. Dariusz Kopel
6. Marek Kopiec
7. Mariusz Król
8. Adam Mikrut
9. Grzegorz Nowak
10. Mirosław Siwczyk
11. Stanisław Stankiewicz

12. Andrzej Starowicz
13. Artur Stypułkowski
14. Norbert Szklarski
15. Sebastian Szejka
16. Robert Walkowiak

Premier (okręg V)

1. Tomasz Czerwik
2. Tomasz Jazłowski
3. Tomasz Zegardło
4. Dariusz Żok

SCG (okręg VI)

1. Marian Barzak
2. Dariusz Dybcia
3. Rafał Kania
4. Tomasz Kostrzewa
5. Daniel Król
6. Tadeusz Owczarek
7. Wojciech Wietrzycki

Tam głosujemy

Wtorek, 31 stycznia – główne wejściu na spawalnię (okręg I), koło nowej szatni na tłoczni (II), przy wejściu na lakiernię koło sekcji C (III), wejście na montaż koło stołówki (IV, V, VI). **Środa, 1 lutego** – koło centrum prasowego na spawalni (I, V), przy wejściu na lakiernię koło schodów (III), w Bumarze Łabędy (VI). **(zz)**

M OPLIK

DWUTYGODNIK INFORMACYJNY

MIĘDZYZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ
NSZZ SOLIDARNOŚĆGENERAL MOTORS MANUFACTURING POLAND
GLIWICE, UL. ADAMA OPLA 1, TEL. 270-92-09

WWW.SOLIDARNOSC-OPEL.PL

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 9 LUTEGO 2006 R.